Nr. 11 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 16 stycznia 1936 Rok 126

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranica . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW; UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Przemówienie p. min. spraw zagr. J. Becka.

Warszawa. 15. I. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej Komisji spraw zagranicznych p. minister Józef Beck wygłosił następujące przemówienie:

Wysoka Komisjo!

Przedstawiając nowowybranym Izbom szereg wniosków ratyfikacyjnych umów i układów międzynarodowych, zwróciłem się do pana Prezesa Komisji spraw zagranicznych z propozycją wygłoszenia expose o całości naszej polityki, o tych wszystkich podstawach i o tych wszystkich ramach, w których przedstawione panom do ratyfikacji układy stanowią szczegóły i fragmenty.

Postaram się przejść kolejno szereg interesujących nas zagadnień i wyjaśnić elementy, które służyły za podstawę pobieranych przez nas decyzyj.

SPRAWA KONFLIKTU WŁOSKO-ABISYŃSKIEGO.

Pozwolą panowie, że zacznę od sprawy wybijającej się dziś na czoło dyskusyj dyplomatycznych i prasowych całego świata, sprawy konfliktu włosko-abisyńskiego. Jest to sprawa od nas daleka, lecz bardzo charakterystyczna dla oceny najistotniejszych elementów dzisiejszego życia międzynarodowego. Postaram się zanalizować kolejno wszystkie czynniki, jakie w tym konflikcie poważniejszą rolę odgrywają i wskazać, który z nich odegrał dla nas rolę decydującą.

Praktycznie biorąc, Afryka jest dla nas ziemią odległą, w której nie mamy bezpośrednich interesów. Z Włochami utrzymujemy bezpośrednie jak najlepsze stosunki na dawnych tradycjach i aktualnem zrozumieniu wzajemnych interesów oparte, a w przeddzień prawie wybuchu konfliktu włosko-abisyńskiego prowadziliśmy przyjazną wymianę poglądów, w celu znalezienia przez życzliwą współpracę szereg państw poprawę stosunków w bliskim nam geograficznie rejonie nad dunajskim.

W kształtowaniu się tego konfliktu na forum genewskiem czołową rolę odegrało stanowisko rządu angielskiego. Nie mam prawa określić W. Brytanji jako strony w tym konflikcie, gdyż z chwilą i jak długo sprawa traktowana jest w ramach normalnych organów Ligi Narodów, określenie to nie byłoby ścisłe. Mówiąc o W. Brytanji, pragnę stwierdzić, że nasz stosunek z tem mocarstwem kształtuje się jak najlepiej, co znajdowało wyraz zarówno w szeregu działań na terenie genewskim, jak w rozwijających się pomyślnie stosunkach ekonomicznych między naszemi krajami. Nieprawdopodobne wydaje mi się też zupełnie, ażeby między istotnemi celami polityki angielskiej w Europie, a żywotnemi interesami naszej polityki mogła zachodzić jakakolwiek sprzeczność.

Stosunek nasz zatem do aktualnego konfliktu jest całkowicie objektywny i bezinteresowny. Niemniej wzięliśmy udział w pracach organów Ligi i wspólnie z innymi członkami tych organów wydaliśmy pewne nadzwyczajne zarządzenia zwane sankcjami.

Decyzja ta wymaga wyjaśnień. Uważam, że w każdej zjawiającej się na horyzoncie międzynarodowym sprawie najistotniejszą rzeczą dla naszego państwa jest określenie właściwego rozmiaru naszego zainteresowania i zaangażowania. Prowadzeni polityki „ponad stan", chęć interwencji w sprawach, przekraczających zakres naszych interesów i możliwości, pewnego rodzaju wszędobylstwo polityczne uważam za rzecz niewskazaną. Z drugiej jednak strony pamiętać musimy, że zarówno położenie geograficzne, jak i powszechnie uznana już chyba waga naszego państwa w życiu międzynarodowem, nie pozwala nam dla chwilowej wygody, czy oportunizmu schodzić poniżej tego poziomu, jaki nam rachunek żywych sił w życiu międzynarodowem wyznacza.

Problem ten stanął przedemną na jesiennem zgromadzeniu Ligi Narodów, na którem wspólnie z innymi pracowaliśmy w atmosferze wielkiej troski z powodu zarysowującego się konfliktu, — konfliktu wychodzącego, jak wspomniałem, poza sferę naszych bezpośrednich interesów.

U jednych państw, bezpośrednio zaangażowanych w Afryce, sprawa ta budziła zainteresowanie z tego właśnie tytułu. Dla innych posiadała ona specjalne znaczenie ze względu na ich negatywny stosunek do włoskiego ustroju faszystowskiego. Dla wszystkich wreszcie doniosłość tego konfliktu leżała w jego wpływie na przyszłość istnienia samej instytucji Ligi Narodów.

Pierwszy motyw — polityka afrykańska — bezpośrednio nas nie dotyczy. Drugi argument także nie może w decyzjach naszych odgrywać roli. Signum temporis — to właśnie niezwykła różnorodność form ustrojowych w poszczególnych państwach i powszechny prawie proces zmian w tej dziedzinie, idący w najróżnorodniejszych, sprzecznych ze sobą kierunkach.

Niedaleko szukając każde z sześciu sąsiadujących z nami państw rządzi się według innych systemów i metod, inne wybrało formy dla swego ustroju i innemi hasłami je uzasadnia. Gdybyśmy zatem wedle doktryn ustrojowych chcieli regulować politykę międzynarodową i stosunek do poszczególnych państw, to moglibyśmy w całym świecie dojść w ostateczności do czegoś w rodzaju „wojen religijnych". Natomiast zmęczony trudnościami świat potrzebuje właśnie czegoś przeciwnego, — Jakiegoś znośnego modus vivendi. Sądzę, że o wiele słuszniej jest pozostawić wszystkim państwom troskę o ich życie wewnętrzne, poszukiwać zaś solidarności i porozumienia tam, gdzie to tylko możliwe, nie kierując się w polityce międzynarodowej sympatją czy antypatją do jakiegokolwiek ustroju politycznego. Pozostał nam zatem element ostatni, element Ligi.

PAKT LIGI NARODÓW.

Miałem już niejednokrotnie sposobność określić w parlamencie nasz stosunek do tego zagadnienia. Nie chcę w tej chwili analizować czy pakt Ligi jest dobry, czy zły, ani wypowiadać przypuszczeń, czy się utrzyma czy nie, czy też być może, trzeba będzie go zreformować.

Sądzę, że dopóki pakt ten jest przez znaczną ilość państw uznawany, to obowiązuje nas w tym samym stopniu co innych, — nie więcej i nie mniej. W okresie wielkiej płynności wszystkich zjawisk życia międzynarodowego, Rząd nasz nie może przykładać ręki do osłabienia tego instrumentu współpracy międzynarodowej. To zdecydowało o linji postępowania polskiej delegacji w Genewie zarówno w Radzie Ligi, jak i w innych zespołach, przez Ligę do pracy powołanych.

W głosach prasy i opinji wysuwano jeszcze dodatkowy argument, popierający nasze w tej sprawie stanowisko — mianowicie znaczenie tej sprawy, jako precedensu.

Muszę się panom przyznać, że uważam wartość precedensu jako argumentu z punktu widzenia naszych interesów, za wątpliwą.

Już nawet w tych kilku latach, w których zajmuję się czynnie polityką zagraniczną, stwierdziłem tyle precedensów sprzecznych, że trudno mi za każdym razem zdobywać się na wiarę w ich trwałość.

Mieliśmy konferencję rozbrojeniową, która objęła nietylko państwa do Ligi należące, ale i szereg państw poza Ligą, a więc szukało się zasady powszechności i najszerszej współpracy, a jednak potem mieliśmy deklarację pięciu państw, które nie pytając innych, przesądziły o celach i, jak się okazało, o rezultatach konferencji. A potem znowu mieliśmy uchwałę Ligi, która potępiła konsekwencje deklaracji pięciu. Gdzież tu jest zatem precedens... i tak było z wielu innemi rzeczami. Wracamy tu znowu do wielkiej płynności zjawisk, do wielkiej łatwości zmian i do trudności organizowania czegokolwiek trwałego, jako niestety także do znaku naszego czasu. Wielka ilość planów i projektów, paktów i układów, które do ostatnich czasów wysuwano i dyskutowano, jest tylko dowodem tego stanu rzeczy.

Przypominam o tem ponownie, gdyż jest to koniecznem tłem do zobrazowania dróg naszej własnej polityki. Od szeregu lat szła ona bowiem w przewidywaniu tego zjawiska i szukała systemu dróg prostych, jasnych i nieskomplikowanych.

GDY LINJE POLITYKI BUDOWAŁ MARSZAŁEK PIŁSUDSKI.

Kiedy mówię o przewidywaniach i pracach, prowadzonych od szeregu lat, mam na myśli oczywiście okres, kiedy wielkie zasadnicze linje naszej polityki budował i tworzył Marszałek Piłsudski. Jest zresztą chyba rzeczą oczywistą, że nie można wogóle mówić o polskiej polityce zagranicznej, nie mówiąc o postaci jej wielkiego twórcy.

Od szeregu lat bowiem i w przewidywaniu tego rozstroju stosunków międzynarodowych, który dziś obserwujemy, polityka polska szła uporczywie drogą poszukiwania elementów konstruktywnych, a realnych, rozwiązań dla nas i dla innych pożytecznych, a praktycznych. Dzięki temu właśnie była prosta. Ułożenie głównych spraw sąsiedzkich dało jej najpełniejszy wyraz. Między 1932 a 1934 rokiem przyjęło to formy konkretnych układów.

Przypomnieć tu mojem zdaniem należy, że w pakcie nieagresji między ZSRR. a jego zachodnimi sąsiadami Polska odegrała rolę decydującą, przyczyniając się tem do stworzenia poraz pierwszy zasad trwałego pokojowego stosunku między Związkiem sowieckim a państwami o innym ustroju.

Jeśli zaś chodzi o nasz układ z Niemcami z 1934 r. to opinja świata całego oceniła ten akt jako jedno z najdonioślejszych wydarzeń międzynarodowych na drodze do tworzenia pokojowego współżycia w Europie powojennej.

Przy zawieraniu naszych układów z sąsiadami zwróciliśmy troskliwą uwagę, by nie naruszyć naszych poprzednich zobowiązań, wynikających z sojuszów z Francją i Rumunją oraz paktu Ligi Narodów.

Dalszy ciąg przemówienia podamy w jutrzejszym numerze.

Nota rządu szwedzkiego w sprawie bombardowania ambulansu

Sztokholm. 15. I. (PAT.) Poseł szwedzki w Rzymie złożył rządowi włoskiemu notę następującej treści: W związku z rozmowami, przeprowadzonemi uprzednio, rząd szwedzki ma zaszczyt zakomunikować rządowi włoskiemu, co następuje: ambulans, wyposażony przez Szwedzki Czerwony Krzyż dla działalności w Abisynji, którego wysłanie na teren działań wojennych zostało zaaprobowane przez rząd szwedzki, o czem rząd włoski został należycie poinformowany, w dniu 30 grudnia ub. r. stał się przedmiotem bombardowania powietrznych sił włoskich w miejscowości Malka Didaka w prowincji Borona. Ofiarami tego bombardowania padła znaczna liczba chorych i personel ambulansu. Wśród zabitych znajduje się obywatel szwedzki lekarz Lundstrom. Inny obywatel szwedzki, lekarz naczelny ambulansu dr. Hylander został ranny. Urządzenie ambulansu w znacznej części zostało zniszczone. Rząd szwedzki przyszedł do przekonania, że ambulans szwedzki był przedmiotem bezpośredniej agresji ze strony lotnictwa włoskiego. Ponieważ chodzi tu o obywateli szwedzkich, którzy pełniąc służbę miłosierdzia, zgodnie z konwencją 1929 r., mówiącej o lepszem traktowaniu chorych, rannych w czasie wojny, stali się ofiarami ataku lotnictwa włoskiego, rząd szwedzki czuje się zmuszony założyć wobec rządu włoskiego kategoryczny protest przeciwko temu atakowi.

Rząd szwedzki, przyjmując do wiadomości ubolewanie rządu włoskiego, że obywatele szwedzcy stali się ofiarami bombardowania, spodziewa się, że dochodzenie, jakie ma być podjęte przez rząd włoski w sprawie ustalenia odpowiedzialności za to bombardowanie, będzie przeprowadzone jaknajrychlej i że winni aktu agresji będą należycie ukarani.

Rząd szwedzki zastrzega sobie prawo przedstawienia żądań, jakie będzie uważał za usprawiedliwione.

DOLAR ZWYŻKUJE.

Warszawa. 15 I. (PAT.) Trwająca przez parę ostatnich dni zniżka dolara, która zwłaszcza wczoraj przybrała poważniejsze rozmiary, ustąpiła dzisiaj miejsca wyraźnej zwyżce. Jednocześnie z dolarem zwyżkował funt oraz frank szwajcarski, belga i floren. Zwyżkę tę przypisać należy ponownemu zaniepokojeniu na rynku francuskim, które występuje w związku z otwarciem sesji parlamentarnej. Ucieczka od franka wywołuje popyt na inne waluty m. in. i na dolarach. W ten sposób, jak można było przewidywać, frank francuski przyszedł niejako w sukurs walucie amerykańskiej.

Wiadomości bieżące.

15 stycznia 1936

Środa
Pawła pust.
Jutro: Marcelego
Wschód słońca 7·39
Zachód „ 15·51

TEATR WIELKI.

Środa godz. 20 „Major Barbara".
Czwartek godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu".
Piątek godz. 20 „Major Barbara".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa teatr nieczynny.
Czwartek godz. 20 „Wachlarz Lady Windermere" premjera.
Piątek godz. 20 „Wachlarz Lady Windermere".

KINOTEATRY.

APOLLO: „Dodek na froncie" z Dymszą.
CHIMERA: „Nasze słoneczko" z Shirley Temple.
COLOSSEUM: „Księżniczka Ohara" oraz rewja „Pożycz mi dwa złote".
GRAŻYNA: „4 i pół muszkieterów".
KOPERNIK: Pat i Patachon „Cyrk Saran".
MARYSIENKA: „Wesoła rozwódka".
MUZA: „Dla ciebie tańczę".
PALACE: „Szalony porucznik" Lizzie Holzschuh i Lidja Baarova.
PAN: „Sequoia".
PAX: „Królowa Krystyna" z Gretą Garbo.
RAJ: „Wesoły jubileusz Mickey Mouse"
STYLOWY: „Ostatnia serenada" i rewja pod kierown. Refrena.
ŚWIT: „Rewja marjonetek" i film „Całuj mię jeszcze" z Anny Ondra.
TĘCZA: „Tarzan nieustraszony".
TON: Flip i Flap w „Zonie z ogłoszenia".
UCIECHA: „Hallo Londyn" i rewja.

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 8-mej wieczorem wspaniała komedja G. B. Shawa „Major Barbara". Reżyseruje Bronisław Dąbrowski. Dekoracje Andrzeja Pronaszki.

Jutro „Przygoda w Grand Hotelu".

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś nieczynny. Premjera komedji Oskara Wilde'a „Wachlarz Lady Windermere" została wyznaczona na 16 b. m. W roli Mrs. Erlynne wystąpi jedna z najwybitniejszych tragiczek polskich Irena Solska. Reżyseruje Władysław Krasnowiecki.

KOMUNIKATY.

— **Zarząd Sekcji Drogowej Polskiego Towarzystwa Politechnicznego** zaprasza PT Członków Towarzystwa na zebranie, które odbędzie się w piątek, 17 bm. o godz. 18.30 w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 9, na którem odbędzie się dyskusja nad odczytem inż. I. Szutkowskiego pt. „Nowoczesne metody eksploatacji kamieniołomów w Szwecji i możliwości zastosowania tych metod w Polsce". Powyższe zebranie zagai prof. inż. Emil Bratro.

— **W Kasynie i Kole Lit.-Art.** we czwartek 16 bm. o godz. 19.30 wygłosi dr. Janina Garbaczowska odczyt pt. „Młodzież w literaturze nowej Polski". Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 60 gr. do nabycia w przedsprzedaży w Magazynie nut G. Seyfartha, ul. Akademicka 6, w dniu odczytu od godziny 18-tej przy kasie w Kasynie i Kole Literacko-Artystycznem.

KRONIKA MIEJSKA.

Zebranie i akcja Komisji porozumiewawczej powiatu lwowskiego. Wybrana tymczasowa Komisja, celem opracowania wytycznych dla powołać się mającej do życia Komisji porozumiewawczej stowarzyszeń i organizacyj oświatowo-kulturalnych powiatu lwowskiego odbyła posiedzenie z udziałem członków wybranych na ogólnem zebraniu. Na posiedzeniu tem ustalono listę organizacyj, które mają być w Komisji porozumiewawczej reprezentowane. Przyjęto, że każda organizacja powiatowa będzie reprezentowana przez dwie osoby. Wybrano też Komisję regulaminową w składzie: insp. PZUW. inż. Pietroń, mgr. Bajorek, dr. Kintzi Artur, Br. Malik, dr. Trojan i poseł Wojtowicz. Komisja opracuje regulamin, poczem pełne posiedzenie Komisji porozumiewawczej odbędzie się dnia 27 b. m.

Niezwykły wspólny opłatek w Starem Siole. Dnia 12 stycznia b. r. odbyła się bardzo miła uroczystość w Starem Siole. Z inicjatywy miejscowego proboszcza księdza Tadeusza Blicharskiego, Z organizacyj społecznych, a to: Koła T. S. L., T. Ch. L., Straż Pożarna, Związek Rezerwistów, Związek Strzelecki i Stowarzyszenie Akcji Katolickiej urządziło wspólny opłatek. Uroczystość odbyła się w dużej sali zamkowej. Przy stołach zasiadło 180 osób. Do zebranych przemówił ks. Tadeusz Blicharski wzywając wszystkich do usilnej pracy nad sobą dla dobra Polski, oraz nakreślił rolę Starego Sioła jako obrońcy Lwowa w czasach historycznych i najnowszych. Po przemówieniu przełamał się opłatkiem ze wszystkimi. Obecny na opłatku instruktor oświatowy T. S. L. ze Lwowa w kilku słowach podkreślił znaczenie współpracy Towarzystw na terenie Starego Sioła, apelował również by społeczeństwo miejscowe stanęło do pracy bezpośredniej w szeregach T. S. L. Zabawa taneczna zakończyła tak bardzo miłą uroczystość.

—o—

Pożyczka konsolidacyjna.

Konwersja pożyczek wewnętrznych.

Warszawa. 15 I. (PAT.) Rada ministrów wśród uchwalonych ostatnio projektów dekretów przyjęła również przedłożony przez p. Ministra Skarbu ważny dekret o konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych.

Jak nam komunikuje Ministerstwo Skarbu — myślą przewodnią tego dekretu jest skonsolidowanie rynku wewnętrznych pożyczek państwowych i urealnienie programu ich umorzenia. Zagadnienie to nie mogło być pominięte wśród ostatnich prac rządu, zmierzających do wzmocnienia podstaw finansowych skarbu państwa.

Państwowe pożyczki wewnętrzne — jak wiadomo — emitowane były w różnych okresach i warunkach. Kryzys gospodarczy już oddawna wysunął potrzebę konsolidacji tych pożyczek, podobnie, jak zostało to dokonane w zakresie szeregu zobowiązań prywatno- i publiczno-prawnych. Ponadto — niesharmonizowanie z sobą planów umorzeń poszczególnych pożyczek państwowych w najbliższym czasie musiałoby z konieczności wywołać większy nacisk na zwiększanie wydatków skarbu państwa, związanych nietylko z oprocentowaniem, ale i z wykupem tych pożyczek. Jasnem zaś jest, że w wytworzonych warunkach gospodarczych zwiększanie obciążenia społeczeństwa na cele tych wydatków ani obecnie, ani w najbliższej przyszłości nie może być przedsięwzięte.

Biorąc powyższe motywy pod uwagę, przeprowadzenie konwersji wewnętrznych pożyczek państwowych stało się rzeczą konieczną.

Konwersją tą objęte będą pożyczki następujące:

5-procentowa państwowa renta ziemska serji 1,

4-procentowa premjowa pożyczka inwestycyjna,

3-procentowa premjowa pożyczka budowlana serja 2,

5 i pół procentowa pożyczka budowlana serja 2,

5-procentowa państwowa renta wieczysta, serja 1,

6-procentowa pożyczka inwestycyjna.

Nowy papier, który posiadacze wyżej wymienionych pożyczek otrzymają, po przedłożeniu tych pożyczek do wymiany, nosić będzie nazwę pożyczki konsolidacyjnej. Papier ten wyposażony został w szereg poważnych przywilejów.

PLAN UMORZENIA.

Przedewszystkiem, jeśli chodzi o sprawę wykupu pożyczki konsolidacyjnej, to plan umorzeniowy, obliczony na 45 lat, będzie ustalony w ten sposób, że obligacje wylosowane do umorzenia w ciągu pierwszych 10 lat będą wykupywane z nadpłatą 20 procent, a więc po kursie 120 za 100, zaś wylosowane w latach następnych — z nadpłatą 15 proc. ponad ich wartość imienną.

POŻYCZKA W ZŁOTYCH W ZŁOCIE.

Pożyczka konsolidacyjna emitowana będzie w złotych w złocie. Będzie ona papierem na okaziciela i dopuszczona zostanie do wolnych obrotów na giełdzie.

Kupony od obligacyj tej pożyczki wolne są od podatków. Na specjalną uwagę zasługuje przywilej, zapewniający nowym obligacjom pożyczki w kwocie, nieprzekraczającej 5 tys. zł. w złocie wartości imiennej, zwolnienie od wszelkiego zajęcia, nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno-prawnych. Ważnem też jest, że obligacje pożyczki konsolidacyjnej będą przyjmowane według ich wartości imiennej na podatek od spadków od darowizn do kwoty 25 tys. zł. od każdego płatnika tego podatku. Wreszcie obligacje pożyczki konsolidacyjnej będą posiadały wszelkie prawa papierów pupilarnych.

OPROCENTOWANIE POŻYCZKI.

Oprocentowanie pożyczki ustalone zostało na 4 od sta w stosunku rocznym i płatne będzie półrocznie zdołu. Pierwszy kupon obejmie odsetki od dnia wejścia w życie dekretu i będzie wypłacony w dniu 15 lipca r. b.

Konwersja wymienionych pożyczek na papier o podanych powyżej walorach i przywilejach będzie przeprowadzona najdalej w ciągu okresu rocznego, z tem, że obligacje, objęte konwersją, przyjmowane będą do wymiany według ich wartości nominalnej i po kursie 100 za 100.

Pożyczki, objęte konwersją, o których była mowa, z dniem ogłoszenia dekretu, więc z dniem 15 bm., nie będą umarzane według dotychczasowych planów i nie będą już przynosić ich posiadaczom odsetek ani wygranych (premij), z wyjątkiem odsetek, przypadających za kupon bieżący, którego bieg rozpoczął się przed dniem 15 stycznia br. Jeżeli obligacje tych pożyczek nie będą przedłożone do konwersji w przepisanym terminie, zostaną przez państwo wykupione według ich wartości imiennej w ciągu lat 30-tu drogą losowania, podług planu umorzenia, który ustalony zostanie po zamknięciu konwersji dla każdej z tych pożyczek rozporządzeniem Ministra Skarbu. Oczywiście — jak wyżej zaznaczono — od tych nieprzedłożonych do konwersji obligacyj procenty nie będą płacone.

Z pod konwersji na powyższych zasadach wyłączona została 4-procentowa premjowa pożyczka dolarowa serji 3. Rząd uznał, że pożyczka ta, jako papier premjowy, wypuszczony w drobnych odcinkach i znajdujący się w rękach szerokich sfer społeczeństwa, winna być utrzymana.

Nie została objęta również konwersją Pożyczka Narodowa z 1933 r. Niemniej jednak jest ona dopuszczona do dobrowolnej konwersji i będzie mogła być wymieniona na nowe obligacje pożyczki konsolidacyjnej, jednakże tylko w granicach kwoty imiennej emisji tej ostatniej, która ustalona została na 600 miljonów złotych. Rząd liczy się z tem, że posiadacze Pożyczki Narodowej, z uwagi na doniosłe cele konwersji, przedłożą samorzutnie swe obligacje Pożyczki Narodowej do konwersji na pożyczkę konsolidacyjną. Tembardziej można się tego spodziewać, ponieważ pożyczka konsolidacyjna daje duże korzyści w porównaniu z Pożyczką Narodową, jak np. nadpłaty przy umorzeniu, do którego przystąpi się zaraz po zamknięciu konwersji, oraz możność wolnego obrotu obligacjami naskutek zamiany papieru imiennego na okazicielski.

Wreszcie konwersją nie została objęta zeszłoroczna 3 proc. premjowa pożyczka inwestycyjna, która jest papierem świeżo wypuszczonym, w czasie obecnej konjunktury, której okres umorzeniowy w momencie emisji został już dostosowany do obecnych warunków państwowego kredytu długoterminowego.

Rygorami konwersji nie została wkońcu objęta 5-procentowa pożyczka konwersyjna z 1924 r., która pozostanie na rynku jako odrębny papier, przy utrzymaniu dotychczasowej wysokości oprocentowania 5 od sta rocznie. W dążeniu jednak do zbliżenia terminu umorzenia tej pożyczki do okresu umorzeniowego nowej pożyczki konsolidacyjnej — przedłużono umorzenie pożyczki konwersyjnej z 1924 r. o lat 20, tj. do 1965 r.

NAJKORZYSTNIEJSZE PRZYWILEJE.

Opisana powyżej konwersja naszych państwowych pożyczek wewnętrznych, przeprowadzona dekretem, który w dniu 15 bm. ogłoszony zostanie w „Dzienniku Ustaw RP.", wskazuje, że konwersja, dokonana przez rząd polski, nosi nieco inny charakter od podobnych operacyj zagranicznych. Nasza konwersja zabezpiecza posiadaczom pożyczek państwowych całkowicie nienaruszoną sumę kapitału, stosunkowo niewiele obniża odsetki, dając wzamian papier o nowych walorach i wyposażając go w najkorzystniejsze przywileje dotychczasowych pożyczek, rozszerzone o nadpłaty przy umorzeniu i w przywilej spłaty pożyczką konsolidacyjną podatku spadkowego.

DZIENNIK WIEDEŃSKI O NAŁKOWSKIEJ.

W związku z odznaczeniem Zofji Nałkowskiej państwową nagrodą literacką „Neues Wiener Journal" poświęca twórczości autorki polskiej duży artykuł. Autor artykułu podkreśla jej dużą popularność w społeczeństwie polskiem i omawia poruszane przez nią różnorodne tematy.

DALSZE SZYKANY POLAKÓW.

Morawska Ostrawa. 15. I. (PAT.) Urząd krajowy w Bernie odrzuca masowo prośby obywateli polskich, starających się o obywatelstwo czechosłowackie. Odmownie załatwiane są podania nawet tych obywateli polskich, którzy zamieszkują teren Moraw lub Śląska cieszyńskiego od lat kilkudziesięciu i w czasach zaborczych posiadali na terenach tych swe gminy przynależności.

WIECZORY CZWARTKOWE W GDYNI.

Celem zainteresowania ogółu społeczeństwa gdyńskiego życiem kulturalno-artystycznem, co tydzień w jednej z kawiarenek odbywają się t. zw. wieczory czwartkowe. Tematem jest dyskusja nad wygłoszonemi referatami oraz aktualne sprawy życia artystycznego Gdyni. Zainteresowanie społeczeństwa stale wzrasta.

—o—

Stan wojenny w Kantonie.

Kanton. 15. I. (PAT.) Konsulowie państw obcych zalecili swym obywatelom, by po godz. 20-ej nie opuszczali koncesji angielsko-francuskiej, gdyż wobec wprowadzenia stanu wojennego w dzielnicy tubylczej mogą narazić się na przykre zajścia. Stan wojenny w Kantonie został ogłoszony wczoraj wieczorem w rezultacie zaburzeń studenckich, w czasie których wiele osób odniosło rany. 4 osoby są ciężko ranne. Po mieście krążą patrole wojskowe, szkoły są zamknięte, a wszelkie zebrania publiczne zakazane. Rektor i dziekan uniwersytetu Sun-jat-sena, nie będą w stanie opanować rozruchów studenckich, podali się do dymisji. Konsul japoński wystąpił z protestem wobec władz chińskich przeciwko antyjapońskiej działalności studentów chińskich.

Giełda z dnia 15 stycznia.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, mące i otrębach. Nagół ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne. Żyto Stand. I. 12.50—12.75, II. 12.25—12.50. Inne kursy niezmienione.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Na Giełdzie obroty w 4 prc. Akc. Hip. Bku zł. 40 i pół, 4 i pół prc. Tow. Kred. Ziem. 55-letnie zł. 38 i trzy ósme, Chodorów zł. 96.25, oraz egzekutywna sprzedaż akcyj Banku Naftowego po zł. 20. Większe obroty w dewizie Zurych. Dolar około zł. 5.26.75.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.50, Berlin 213.45, Holandja 360.60, Londyn 26.22, N. Jork czeki 5.28 i pięć ósmych, kabel 5.28 i trzy czwarte, Oslo 131.70, Paryż 35 i pół, Praga 21.96 Sztokholm 135.25, Szwajcarja 172.60, Madryt 72.60. **Papiery państwowe:** 5 prc. poż. konwers. 63.50, 6 prc. poż. dol. 79.50, 4 prc. poż. dol. 52.50, 7 prc. poż. stabiliz. 64.75. **Akcje:** Bank Polski 97.50, Starachowice 33.50. **Dolar w obrotach prywatnych 5.27.**

Z EKRANU.

Ostatnia serenada.

Realizator James Tinling, produkcja amerykańska (kino Stylowy).

Si duo faciunt idem, non est idem. Jak to się często widzi w filmie. Po pięknej anegdocie biograficznej o Schubercie, opowiedzianej przez Forsta w „Niedokończonej symfonji", Amerykanie powiedzieli: i my też to potrafimy! I tak powstała „Ostatnia serenada" (może dlatego tak nazwana, że niema tam mowy o żadnej serenadzie, która byłaby ostatnia). Nie możemy potępiać filmu samego. To przecież przedewszystkiem różnica dwu kultur. Zestawienie niepochlebnie świadczy o amerykańskiej. Ale czy my coś na to poradzimy.

bwl.

POLEPSZENIE ORGANIZACJI SPRZEDAŻY WYROBÓW POLSKICH ZAGRANICĄ.

Jak wiadomo, samorząd gospodarczy prowadzi systematyczną akcję w kierunku zdobywania nowych możliwości wywozowych dla artykułów polskich. Jednym z przejawów tej akcji jest wysyłanie przez Izby przemysłowo-handlowe na rynki zagraniczne osób zdolnych do odpowiedzialnej współpracy zagranicznej w tym kierunku. M. in. Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie wydelegowała inż. Wacława Karczewskiego do Egiptu, Sudanu, Syrji i Palestyny. W rezultacie swych podróży p. Karczewski uzyskał zamówienia na przeszło miljon zł. oraz zorganizował w tych krajach sieć oddziałów i współpracujących ze sobą przedstawicielstw. Jednym z wyników tej pracy na terenie Egiptu, była niedawna wizyta w Polsce dwóch dyrektorów najpoważniejszej egipskiej firmy włókienniczej. Po zwiedzeniu szeregu fabryk, kupcy egipscy zakupili lub też udzielili zamówień przedsiębiorstwom warszawskim i łódzkim na ogólną sumę 12 tys. funtów egipskich. Transakcja ta doszła do skutku dzięki poważnym możliwościom rozwoju polskiego wywozu wyrobów bawełnianych, powstałym wskutek wyeliminowania konkurencji włoskiej oraz japońskiej, wobec wprowadzenia w Egipcie wysokiego cła antydumpingowego na wyroby przywożone z Japonji.

—o—

LASY PAŃSTWOWE WPŁACIŁY W IV. KWARTALE 1935 ROKU 9,5 MILJ. ZŁ.

W ostatnim kwartale 1935 r. lasy państwowe wpłaciły do Skarbu Państwa 9,5 milj. zł. Suma ta stanowi czystą nadwyżkę wpływów po pokryciu wydatków eksploatacyjnych, personalnych, podatków oraz świadczeń.

Z sejmowej Komisji budżetowej.

BUDŻET WOJSKOWY.

Warszawa. 15. I. (PAT.) Wczoraj rano komisja budżetowa sejmu przystąpiła do obrad nad budżetem Ministerstwa spraw wojskowych. W obradach wzięli udział m. in. minister spraw wojskowych gen. dyw. Kasprzycki, pierwszy wicemin. spraw wojsk. gen. Głuchowski, drugi wiceminister spraw wojsk. gen. Sławoj-Składkowski, grono wyższych oficerów oraz wielu posłów i senatorów.

WYDATKI I DOCHODY.

Wydatki i dochody wojska na rok 1936/37 uzasadnił szczegółowo referent poseł Duch. Wydatki te wynoszą 768 milj. zł., co w stosunku do całego budżetu państwa wynosi 34,33 procent. Mówca podniósł tutaj, że jakkolwiek wydatki te w stosunku do ogólnego, silnie zredukowanego budżetu stanowią poważny odsetek, są one nieproporcjonalnie małe do kwot, wydawanych na cele wojskowe w innych państwach, gdzie w ostatnich latach daje się zauważyć niesłychany wprost wyścig zbrojeń.

WOJSKO A ROLNICY.

Poseł Duch po przytoczeniu cyfr, ilustrujących dochody i wydatki w poszczególnych działach budżetu, szeroko i wszechstronnie omówił zagadnienia, wynikające z wykonania budżetu. Zostały scharakteryzowane przedsiębiorstwa i zakłady oraz szeroko omówiona polityka zakupów w wojsku. Przy tej okazji mówca poruszył szereg zagadnień specjalnych, wiążących się z położeniem gospodarczem kraju, a przedewszystkiem ludności rolniczej. Wojsko, jako największy konsument w kraju, ma możność poważnego wpływania na cenę i warunki zbytu artykułów rolniczych. W tej dziedzinie w ostatnich latach M. S. W. stosowało się ściśle do zarządzeń Rządu i zamierzeń zbożowej polityki interwencyjnej, załatwiając większe zakupy w czasie, gdy z rynku trzeba było zdejmować nadmiar artykułów rolniczych. Władze wojskowe idą tu po linji nawiązania jaknajściślejszego kontaktu z producentem w zakresie zakupów zboża i innych produktów rolnych.

WOJSKO W AKCJI POWODZIOWEJ.

W dalszym ciągu referent omówił wydatną pomoc, udzieloną przez wojsko w czasie akcji powodziowej i przeszedł do zagadnienia motoryzacji, stwierdzając, że proces motoryzacji jednostek armji posuwa się stale naprzód, słabsze natomiast są wyniki motoryzacji kraju.

ZWALCZANIE ANALFABETYZMU.

Następnie mówca szeroko scharakteryzował prace w dziedzinie budowy stoczni w Gdyni, i na zakończenie zwrócił szczególną uwagę na wychowanie intelektualne w wojsku. Zwalczanie analfabetyzmu, uświadamianie obywatelskie żołnierza, podnoszenie jego kulturalnego poziomu stanowi wraz z wyszkoleniem fachowem i utrwalaniem zasadniczych wartości żołnierskich jednolitą całość, zmierzającą do przygotowania mocnych duchem i karnych obrońców kraju, sposobiąc ich równocześnie do dalszej pracy spo łeczno-obywatelskiej.

W FABRYCE SAMOCHODÓW.

Po referacie posła Ducha komisja w pełnym składzie na zaproszenie ministra spraw wojskowych, gen. Kasprzyckiego udała się wraz z przedstawicielami M. S. W. i prasy do państwowych zakładów inżynierji dla zwiedzenia fabryki samochodów.

Po przyjeździe członków komisji na miejsce, powitał przybyłych naczelny dyrektor zakładów inż. dr. Kręglewski w otoczeniu członków dyrekcji. Dyr. Kręglewski w obszernem przemówieniu zaznajomił komisję ze stanem produkcji samochodów osobowych i półciężarowych oraz motocykli, wskazując na znaczne zwiększenie się obrotu. Produkcja odbywa się całkowicie w kraju z surowców pochodzenia krajowego, z drobnymi tylko wyjątkami (6—7 proc.) W najbliższej przyszłości udział produkcji zagranicznej będzie jeszcze znacznie ograniczony. Motocykle ciężkie są robione niemal całkowicie z surowca krajowego (97—98%). Produkcja polskiego Fiata pod wielu względami stoi wyżej od zagranicznej. Gdy jeden z instruktorów włoskich nabył dla siebie wóz polskiego Fiata i pokazywał go później w ojczyźnie, wszyscy przypuszczali, że wóz ten został specjalnie dla niego zrobiony, choć był to wóz produkcji seryjnej.

Następnie członków komisji oprowadzano po zabudowaniach fabrycznych, na dziedzińcu zaś odbył się pokaz samochodów i broni pancernej.

DYSKUSJA.

Popołudniu o godz. 17-ej komisja przystąpiła do dyskusji nad referatem posła Ducha. Liczni mówcy jednomyślnie podnosili wielkie zasługi kierowników wojska w pracy nad stałością i spotęgowaniem wartości i znaczenia armji jako czynnika obronnego i obywatelskiego w państwie oraz z uznaniem podkreślili współdziałanie armji ze społeczeństwem w różnych dziedzinach.

Poseł Celewicz wysunął w imieniu ludności ukraińskiej szereg postulatów, oświadczając w zakończeniu, że silna i dobrze zaopatrzona armja polska leży w interesie narodu ukraińskiego, wobec czego mówca będzie głosował za budżetem M. S. W.

ODPOWIEDŹ MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH.

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos pan minister spraw wojskowych, gen. Kasprzycki, dając przegląd całokształtu prac wojska, zwłaszcza związanych z wyszkoleniem i przemysłem wojennym oraz zaopatrzeniem.

Co do statystyki przestępczości w armji minister stwierdził postępujące z roku na rok polepszenie, co dodatnio świadczy o morale wojska. Mówiąc o stosunku wojska do społeczeństwa, minister zaznacza, że udział wojska w robotach przy odbudowie dróg i mostów przyczynił się do wykonania przeszło 7000 m. b. dróg i 1.383 m. mostów.

Armja przygotowana do surowych wymagań wojny pod rozkazami generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego oczekuje od przedstawicielstwa narodowego gorącej zachęty do pracy i okazania zrozumienia dla jej interesów, które nie są niczem innem jak interesem całego narodu. Preliminarz budżetowy M. S. W. — mówi minister — jest wyrazem usilnego dążenia do realizacji tych niezawodnych i niezmiennych wskazań, jakie w okresie obrony i gotowości obronnej Rzeczypospolitej zostawił nam Wódz Narodu Marszałek Józef Piłsudski.

Preliminarz M. S. Wojsk. przyjęto w brzmieniu przedłożenia rządowego.

Na porządku dziennym następnego posiedzenia dnia 21 b. m. będzie budżet Ministerstwa spraw wewnętrznych.

—o—

Ministrowie holenderscy u premjera.

Warszawa. 15. I. (PAT.) P. prezes Rady ministrów Marjan Zyndram-Kościałkowski przyjął w dniu 14 b. m. bawiących w Warszawie holenderskiego ministra rolnictwa dr. Deckersa oraz ministra przemysłu i handlu prof. inż. Gelissena, którzy złożyli panu Premjerowi wizytę w towarzystwie posła holenderskiego w Warszawie Carstena oraz posła R. P. w hadze Babińskiego.

P. Premjer w imieniu Pana Prezydenta Rzplitej wręczył ministrom holenderskim odznaki wielkiej wstęgi orderu „Odrodzenia Polski".

O godz. 14-ej p. minister skarbu Kwiatkowski podejmował ministrów holenderskich śniadaniem w resursie kupieckiej.

PREZES SOKOLSTWA U GEN. INSPEKTORA SIŁ ZBROJNYCH.

Warszawa. 15. I. (PAT.) Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Rydz-Śmigły przyjął we wtorek nowowybranego prezesa Związku sokolstwa polskiego płk. dypl. w stanie spoczynku Franciszka Arciszewskiego. Prezes Arciszewski przedstawił gen. Rydzowi-Śmigłemu dążenie Sokolstwa polskiego do jaknajlepszej współpracy z wojskiem nad wychowaniem fizycznem i Przysposobieniem wojskowem sokołów.

NEGUS NA FRONCIE.

Addis Abeba. 15. I. (PAT.) Cesarz nadesłał z Dessje do głowy Kościoła koptyjskiego następujące pismo: Wysłałem wszystkich żołnierzy mojej gwardji na front. Prawdopodobnie na zajutrz po święcie Timket (t. j. po Trzech Królach starego stylu 20 stycznia) sam udam się na front. Proszę o wznoszenie modłów za moich żołnierzy.

List ten uważają za dowód, iż większe operacje abisyńskie na froncie północnym już są w toku. Podobno cesarzowa i wysocy dygnitarze sprzeciwiają się wyjazdowi cesarza na front, ale bezskutecznie. O ile cesarz urzeczywistni zamiar swój, młodszy syn cesarza Makonnen przybędzie do Dessje z Addis Abeby.

Odnawianie „Sal Piechoty" na Wawelu.

Jak wynika ze sprawozdania Komitetu wykonawczego prac nad odnowieniem t. zw. "Sal Piechoty" na Wawelu, sala („Senatorska" i sąsiednia mniejsza), program prac przewiduje wykonanie posadzki marmurowej, polichromję stropów, pokrycie ścian w jednej sali kurdybanem a w drugiej ozdobnym materjałem. U stropu sali „Senatorskiej" zawieszone zostaną odtworzone stare chorągwie, zdobyte pod Grunwaldem. Pozatem na osobnem podjum umieszczony zostanie „Hołd pruski" Matejki. Urny z ziemią z pobojowisk oraz alabastrowe posągi menty z wykazem pól bitewnych od najdawniejszych czasów ustawione zostaną pod ścianami tej sali. Przypuszczalny ogólny koszt odnowienia „Sal piechoty" wynosić będzie około 372 tys. zł.

Dotychczasowa zbiórka na odnowienie „Sal piechoty" dała ponad 152.000 zł. Dalsze składki napływają nieprzerwanie. Według przewidywań, prace restauracyjne ukończone zostaną w tych salach do grudnia b. r.

—o—

Program radjowy.

Czwartek, 16 stycznia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Poranek muzyczny. 13: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Reportaż muzyczny. 16: Audycja dla dzieci. 16.15: Płyty. 16.45: Chór. 17: Odczyt. 17.15: Muzyka salonowa. 17.50: Odczyt. 18: Recital fortepianowy. 18.30: Odczyt. 18.45: Płyty. 19: Odczyt. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Lekka audycja. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Słuchowisko. 21.45: Recital śpiewaczy. 22: Koncert symfoniczny. 23.05 Płyty.

Na temat trochę drażliwy.

Nie ulega wątpliwości, że ludzie są u nas przeważnie niedomyci. Łatwo się o tem przekonać w tramwaju lub na „korsie", nietylko przy pomocy wzroku, lecz i powonienia. W tem ostatniem właśnie leży usprawiedliwienie mego — powiedzmy — nieco drastycznego twierdzenia. W czasie ubiegłych świąt byłem w jednem z kin, wśród publiczności rozgrzanej zarówno gorącem, jak i akcją dramatu, odgrywającego się na ekranie. W podobnych warunkach refleksje na temat czystości nasuwają się mimowoli, a doznane wrażenia w zupełności uzasadniają nawet pewną zgryźliwość.

Proszę tylko pomyśleć: kultura ciała w ostatnich latach czyni szybkie postępy i zrozumienie znaczenia takich czynników, jak powietrze, słońce, ruch itp. coraz bardziej się rozpowszechnia. Czystość natomiast wciąż jeszcze traktowana jest raczej formalnie i zabiegi ograniczają się zazwyczaj — poza codziennem myciem twarzy i rąk — do tradycyjnej kąpieli raz na tydzień, albo nawet raz na miesiąc. Oczywiście, lepszy rydz, jak nic, trzeba wszakże uświadomić sobie, że czystość prawdziwa, która stanowi niezbędny warunek zdrowia cielesnego, wymaga codziennego dokładnego mycia ciała wodą i mydłem.

Jedną z naturalnych funkcyj skóry jest łuszczenie; pozatem wydziela ona tłuszcz i pot, które łączą się ze złuszczonym naskórkiem oraz kurzem i tworzą na ciele cienką warstwę brudu, utrudniającą oddechanie skórne i upośledzającą w pewnej mierze regulację ciepła. Warstwa taka wytwarza się bardzo prędko — w kilka godzin po najdokładniejszem umyciu — i stanowi doskonałe podłoże dla rozwoju rozmaitych bakteryj, ulega też łatwo procesom fermentacyjnym i gnilnym. Stąd charakterystyczny zapach, jaki roztacza dokoła człowiek źle umyty. Do usunięcia tej warstwy nie wystarcza mechaniczne ścieranie, ani samo działanie wody; dla dokładnego oczyszczenia skóry konieczne jest zmydlenie tłuszczu skórnego przy pomocy mydła.

Rzecz, zdawałoby się, prosta, wywołuje jednakowoż nieraz wątpliwości. Jednemu częste wanny szkodzą, drugi boi się zaziębienia, trzeci wreszcie nie ma łazienki w mieszkaniu. Ten wzgląd ostatni odgrywa u nas, niestety, dużą rolę. Ale ja nie zamierzam też wcale propagować codziennych kąpieli w wannie; nie są one niezbędne, a w pewnych wypadkach mogą rzeczywiście być szkodliwe, n. p. przy sklerozie, daleko posuniętej anemji, w niektórych chorobach nerwowych itd. Do najdokładniejszego umycia się wystarcza szerokie, płaskie naczynie blaszane, w ostateczności zwykła balja, ustawiona na podłodze, kawałek mydła, gąbka i kubeł wody; łazienka nie jest tu wcale konieczna. Ideałem byłby tu natrysk, który pozwala połączyć mycie się z wartościowym zabiegiem wodoleczniczym; woda bowiem, spadająca na skórę gęstemi kroplami, masuje ją i poprostu ożywia. Natrysk w domu urządzić bardzo łatwo, zresztą w sprzedaży są niedrogie prysznice pokojowe rozmaitych systemów. Temperatura obmywań czy natrysków powinna być dostosowana do indywidualnych właściwości myjącego się. Chcąc używać wody gorącej albo zupełnie zimnej, należy wpierw poradzić się lekarza, natomiast woda o cieploście obojętnej lub umiarkowanie ciepła nikomu napewno nie zaszkodzi.

Obawa przed zaziębieniem jest zupełnie nieuzasadniona. Zaziębiamy się przeważnie dlatego, że skóra źle oczyszczona i przykryta odzieżą zatraca naturalną zdolność reagowania na zmiany temperatury zewnętrznej; naczynia skórne nie zwężają się należycie pod wpływem zimna, krew z powierzchni nie odpływa dostatecznie szybko w głąb ustroju i traci zbyt wiele ciepła; wskutek tego ustrój oziębia się nadmiernie. Codzienne mycie i ocieranie stanowi niejako gimnastykę skóry i przywraca jej stopniowo zdolność regulowania ciepła, a temsamem jest najskuteczniejszym środkiem, zapobiegającym zaziębieniom.

Skoro już mówimy o myciu, zadajmy sobie jeszcze parę pytań. N. p., czy powracając do domu po całodziennej pracy, zmywamy z twarzy i rąk brud, przyniesiony z pracowni, warsztatu, biura, tramwaju? Czy przed każdym posiłkiem myjemy ręce i płuczemy usta, czy też łamiemy chleb brudnemi rękami i spożywamy pokarmy ustami, pełnemi kurzu i niezliczonych bakteryj, w które zaopatrzyliśmy się obficie na rzadko zamiatanych, a jeszcze rzadziej polewanych ulicach stoł. miasta Lwowa?

Czuję niejako przez skórę, że z po-

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

III. Km. 2763/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru III. Marceli Szamocki, mający kancelarję w Stanisławowie, ul. Pierackiego Nr. 53 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 stycznia 1936 o godz. 10 w Stanisławowie, ul. Kazimierzowska Nr. 30 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia domowego, maszyny do szycia, urządzenia sklepowego, kasy ogniotrwałej, rozmaitych towarów bławatnych, futra damskiego, futra męskiego oraz płaszcza damskiego letniego, oszacowanych na łączną sumę ponad zł. 1000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Stanisławów, 2 stycznia 1936. 129K

II. Km. 1881/35, 1879/35. W sprawie Sp. Akc. dla Destylacji Win w Białej i tow. c/a Stanisław Marek major i Marja Marek w Przemyślu. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu II. rewiru Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarję w Przemyślu, ul. Grodzka Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 stycznia 1936 o godz. 9 w Przemyślu, ul. Mnisza Nr. 5 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do p. Stanisława Marka majora i Marji Marek, składających się z 1 kilimu na ścianę, 1 tapczanu bez pokrycia, 1 łyżnika huculskiego, 1 kilimu Schachta na podłogę, 1 kilimu na ścianę, 1 garnituru salonowego, 1 stołu okrągłego i 6 krzeseł wyścielanych, oszacowanych na łączną sumę zł. 580. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Przemyśl, 23 grudnia 1935. 127K

II. Km. 1764/35. W sprawie Mojżesza Haubena w Przemyślu c/a Dr. Maurycy Krug w Przemyślu, ul. Potockiego L. 3. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu II. rewiru Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarję w Przemyślu, ul. Grodzka Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 stycznia 1936 o godz. 9.30 w Przemyślu, ul. Potockiego Nr. 3 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do p. Dra Maurycego Kruga, składających się z kredensu wielkiego orzechowego, kredensu małego feiler orzechowego, szafki na srebro oszklonej, stołu okrągłego, 6 foteli obitych skórą, 2 szaf jasnych, 2 nocnych szafek, psychy o 1 lustrze szlifowanem, oszacowanych na łączną sumę zł. 660. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Przemyśl, 8 stycznia 1936. 128K

II. Km. 1544/35. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, rewiru II. obwieszcza, że dnia 18 lutego 1936 o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, przy ul. Kazimierzowskiej l. 34 w sali Nr. IV. licytacja realności położonej w Zniesieniu przy ul. Joselewicza 1/2 cz. objętej wyk. hip. L. 990, 1120, 890 ks. gr. gm. kat. Zniesienie, prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie dłużnika Nuchima Ober i Szyfry Roth zam. Ober po połowie własnej, a składającej się: 1. whl. 990 z pgr. 518/3 o pow. 23 s. i pb. 194/12 o pow. 6 s. na których znajduje się stajnia murowana, komórka i parkan, 2. whl. 1120 z pbud. 194/13 o pow. 10 s., na której znajduje się parkan i stajnia drewniana, 3. whl. 890 z pbud. 360 o pow. 41 s., na której znajduje się dom murowany 1-piętr. podpiwniczony, parkan, komórka stara, ocenionej na ad 1. 502 zł. 60 gr., ad 2. 170 zł. 50 gr., ad 3. 5907 zł. 18 gr. Cena wywołania wynosi ad 1. 376 zł. 95 gr., ad 2. 127 zł. 88 gr., ad 3. 4430 zł. 39 gr. Rękojmię w wysokości ad 1. 50 zł. 26 gr., ad 2. 17 zł. 05 gr., ad 3. 590 zł. 72 gr. winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tem, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowo publ. obwieszczeniem nie będą podane do wiadom. warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Do organów Władzy publicznej i Instytucji publicznych powołanych do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych zwracam się z wezwaniem, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego
Rewiru II.
Lwów, 12 grudnia 1935. 131K

III. Km. 1177/35 V. E. 237/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie Rew. III. Marceli Szamocki, mający kancelarję w Stanisławowie, ul. Pierackiego 53 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 lutego 1936 r. o godzinie 9-tej w Sądzie grodzkim w Stanisławowie biuro Nr. 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Jetti Artman, Emanuela Gebührer i Ozjasza Felda nieruchomości położonej przy ul. Gillera L. 6 w Stanisławowie obj. whl. 828 ks. gr. Stanisławów, składającej się z pbud. Lk. 589/3 o powierzchni 626 m kw., na której znajduje się budynek mieszkalny parterowy nie podpiwniczony, zbudowany z drzewa oraz ogrodzenie i studnia. Nieruchomość oszacowana została na sumę 14.740 zł., cena zaś wywołania wynosi 11.055 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1474 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Stanisławów, 12 grudnia 1935. 121K

VIII. Km. 4185/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru VIII. z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Potockiego 47 ogłasza następujący edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie przeciw dłużnikom Elwirze z Friedrichów Zahaczewskiej i Janowi Zahaczewskiemu odbędzie się dnia 18-go lutego 1936 r. o godzinie 11-tej przed południem w biurze Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie przy ul. Sądowej Nr. 7 w parterze w sali III. Nr. drzwi 7 na zasadzie dnia 21-go grudnia 1934 r. zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja następujących realności: księga gruntowa gminy miasta Lwowa, whl. 4925/I. Dz. Oznaczenie realności: Nieruchomość obj. whl. 4925/I. Dz. ks. gr. gm. m. Lwowa położona jest przy ul. Potockiego 116. Obejmuje par. bud. l. kat. 2656/10, 2656/2, 2648, 2656/14, 2656/15, 2649, 2650/1, 2651/1, 2651/3, 2655/3, 2654/1, 2652/1, 7356/5, 2656/9 i 2656/16 o łącznej pow. 7602 m kwadr. Na parceli l. kat. 2648 wznosi się dom parterowy z mansardem, murowany, mieszkalny, częściowo podpiwniczony, a na parceli l. kat. 2656/16 dom parterowy drewniany, gospodarczy na podmurowaniu z cegieł niepodpiwniczony. Do realności obj. whl. 4925/I. Dz. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: instalacja elektryczna, kryta, instalacja wodociągowa, okna, drzwi itp. oszacowane na 1.166 zł. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 77.052 zł. (słownie: siedemdziesiątsiedemtysięcypięćdziesiątdwa złotych). Najniższa oferta 38.526 zł. (słownie: trzydzieściosiemtysięcypięćsetdwadzieścia sześć złotych). Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wysokość rękojmi, jaką licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć wynosi 10 prc. (dziesięć procent) wyżej podanej wartości szacunkowej sprzedać się mających realności. Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych, wymierzających podatki i daniny publiczne, zamieszczone są na doręczonych tymże edyktach.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VIII.
Lwów, 10 grudnia 1935. 130K

Km. VII. 3792/33. Strona zobowiązana: Masa spadkowa po śp. Franciszku Hulimcu, działająca przez spadkobierczynie niel. Irenę i Danutę Hulimkówne, zast. przez matkę i opiekunkę Stanisławę Hulimkową. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Emanuela Ehrmana we Lwowie jako strony egzekwującej wierzytelność w kwocie 6400 dol. amer. zpn. odbędzie się dnia 21 lutego 1936 r. o godz. 9-tej przedpoł. w sali rozpraw Oddziału XVI. Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie przy ul. Sądowej nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych postanowieniem z 23 maja 1934 warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. m. Lwowa. Whl. 588/I. Oznaczenie realności: realność składająca się z pb. lk. 899 i pg. 486, 7098, 7099 o łącznej powierzchni 2811 m kw., na której stoi budynek murowany 1-piętrowy przy ul. Kochanowskiego 108, obciążone służebnościami pod poz. 2 i 28 na karcie C wpisanemi, a ocenionemi na 3300 zł. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 86.576 zł. po potrąceniu wartości służebności. Najniższa oferta 43.288 zł. Do realności whl. 588/I. ks. gr. m. Lwowa należą następujące przynależności: parkan drewniany, siatka żelazna, altana, studnia, śmieciarka betonowa, ławka, lampa elektryczna, drzewa owocowe, krzaki bzu i róż, porzeczek, agrestu oraz zlew, oszacowane łącznie na 2974 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okręgowy we Lwowie jako hipoteczny uprasza się o zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego. Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipot., dalej wierzycieli których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicz. wymierzających podatki i daniny publiczne, zamieszczone jest na odwrotnej stronie edyktu. Wyżej wymienione służebności winien nabywca wedle treści warunków licytacyjnych przejąć bez policzenia na cenę kupna. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można przeglądać akta w sekretarjacie Oddziału XVI. powyższego sądu.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VII.
Lwów, 2 grudnia 1935. 114K

III. Km. 4431/34 V. E. 997/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie Rew. III. Marceli Szamocki, mający kancelarję w Stanisławowie, ul. Pierackiego 53 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 lutego 1936 r. o godzinie 9-tej w Sądzie grodzkim w Stanisławowie biuro Nr. 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Leona Kochańskiego nieruchomości obj. whl. 1080 ks. gr. Krechowce, położonej na Dąbrowie w dzielnicy Stanisławowa przy ul. Pod Opatrznością Boską L. orj. 9. składającej się z pgr. 834/47 i pbud. 333 łącznego obszaru 2000 m kw., na której znajduje się budynek mieszkalny murowany parterowy podpiwniczony, kryty dachówką, budynek gospodarczy z drzewa kryty blachą, ogrodzenie sztachetowe i 60 sztuk szlachetnych drzew owocowych. Nieruchomość oszacowana została na sumę 50.800 zł., cena zaś wywołania wynosi 38.100 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 5080 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III
Stanisławów, 20 grudnia 1935. 120K

VI. Km. 3512/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie VI. rewiru Władysław Łowicki, mający kancelarję we Lwowie, ul. Mikołaja Reja 9, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 stycznia 1936 o godz 11.30 we Lwowie, ul. Zulińskiego Nr. 3 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Salomei Ehrlich, składających się z urządzenia domowego, świecznika srebrnego 5-cio ramiennego, dywanu strzyżonego 300x200, zajętych na rzecz firmy Wolak i Heran we Lwowie dla pretensji w kwocie zł. 238 gr. 35 zpn., oszacowanych na łączną sumę zł. 545. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VI.
Lwów, 9 stycznia 1936. 115K

II. Km. 2324/35. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 4-go lutego 1936 r. o godz. 12-tej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużnika w Schodnicy, składających się z 1 kredensu, 1 stołu jadalnianego do rozsuwania, 1 biurka, 1 lustra, 1 obrazu, 2 szaf dębowych, 1 stolika nocnego, 1 otomany, 6 krzeseł, 1 stolika, 1 kapy i 1 kilimu, ocenionych na łączną sumę 949 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym, na miejscu sprzedaży. 135K

UPADŁOŚCI.

Sa. 38/31. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe dłużnika Wolfa Lindera kupca w Zborowie zastanawia się wskutek cofnięcia wniosku układowego przez dłużnika.

Sąd Okręgowy.
Złoczów, dnia 19 października 1931. 123

FIRMY.

I. 1. Rp. 368/35 A. I. 303. Wykreślenie firmy. Na podstawie wniosku z dnia 13 listopada 1935 Tauby Helbraun właścicielki firmy T. Helbraun, komisant firmy „Karpaty" sprzedaż produktów naftowych Złoczów wykreślono z rejestru handlowego dla firm pojedynczych: Siedziba firmy: Złoczów, Rynek 23. Brzmienie firmy: T. Helbraun komisant firmy „Karpaty", sprzedaż produktów naftowych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Złoczów. Dzień wpisu: 13 grudnia 1935. — Ołeksiuk wr.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Złoczowie, dnia 13 grudnia 1935. 122

Firm. 1340/30 C. III. 56. Wykreślenie firmy spółki. Brzmienie firmy: Lwowskie Powszechne Towarzystwo komercyjne i spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba: Lwów. Wykreślono dnia 30 października 1930 z powodu ukończenia likwidacji.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.
We Lwowie, dnia 29 września 1930. 125

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. 2. T. 31/35. Edykt. Michał Kozak, syn Gabryela i Ahafji Szeremeta, ur. 21 lipca 1886 w Lipowcach, powołany w r. 1914 do wojskowej służby, dostawszy się jako żołnierz b. armji austr. do niewoli rosyjskiej, miał umrzeć na tyfus w obozie jeńców Szypoty koło Jassy w Rumunji w jesieni 1917 roku, a gdy od tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na prośbę jego córki Marji zam. Urszulak wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono tut. Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się, aby się zgłosił w Sądzie lub dał znać o sobie.

Sąd Okręgowy
Brzeżany, 10 października 1935. 124

ROZMAITE.

Prez. 62/36. Ogłoszenie. Komisarz do sprostowania ksiąg gruntowych przy Sądzie grodzkim w Horodence, po myśli § 28 ust. o zakładaniu ksiąg gruntowych z 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. ust. kraj. ogłasza, iż arkusze posiadania, tudzież protokoły dochodzeń, dotyczące rekonstrukcji zniszczonych w czasie wojny ksiąg gruntowych w gminie kat. Probabin powiat Horodenka, wraz ze spisami, kopjami map katastralnych i protokołem parcelowym, wyłożone są do powszechnego przejrzenia w Sądzie grodzkim w Horodence. Rozpatrzenie zarzutów odbędzie się w Sądzie grodzkim w Horodence dnia 3 lutego 1936 o godz. 9-ej. Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania mogą być wniesione w Sądzie grodzkim w Horodence do dnia 2 lutego włącznie, lub dnia 3 lutego 1936 u Komisarza hipotecznego, a to pisemnie lub ustnie. 126

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

I. OGŁOSZENIE

Likwidatorowie spółki pod firmą „Spółka dla handlu i wyrobu materjałów drzewnych „Dendropol" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością podaje do wiadomości, że zgromadzenie spólników uchwałą z dnia 18 lutego 1935 r. uchwaliło rozwiązać spółkę i przeprowadzić jej likwidację. Stosownie do art. 268 Kodeksu handlowego wzywa się wierzycieli do zgłoszenia ich wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia. 132

wodu powyższych pytań zostanę posądzony o złośliwość, o chęć prawienia impertynencji i wogóle o brak wszelkich cnót kardynalnych. Aby już w całej pełni usprawiedliwić to ujemne mniemanie, pozwolę sobie założyć, że u nas wszyscy myją przynajmniej raz dziennie zęby i — co zatem idzie — każdy obywatel posiada szczoteczkę do zębów. Ale gdzie ją przechowuje? — Najczęściej znajdujemy ją na umywalni, w bezpośredniem sąsiedztwie mydła, po które ktoś ustawicznie sięga ręką, ociekającą brudną wodą; w najlepszym razie szczoteczka leży na niskiej półeczce, tuż nad muszlą wodociągową albo miednicą. Bardzo rzadko bywa odpowiednio zabezpieczona, osiada na niej przeto kurz, osiadają drobniutkie pęcherzyki piany mydlanej, zawierające brud zmyty z twarzy i rąk, spadają wreszcie kropelki brudnej wody. Gdy tem wszystkiem nasiąknie, bierze się ją do ust.

Wynika to poprostu z braku zastanowienia; każdy chyba wie, że szczoteczka do zębów powinna być czysta, ale jakoś nie myśli o tem. Wogóle większość błędów higjenicznych u ludzi skądinąd inteligentnych wynika z braku zastanowienia. I dlatego właśnie trzeba od czasu do czasu zadawać takie proste, a nieprzyjemne pytania. Przypominają one freblówkę, ale tylko pozornie; w rzeczywistości bowiem określają pewien poziom, na który powinien wznieść się każdy kulturalny człowiek. Nietylko dla siebie samego: przykład w tej dziedzinie jest potrzebny, działa bowiem skuteczniej, aniżeli słowo, które zresztą nie wszędzie dociera. Dajmy na to — taka „pracownica domowa" vulgo służąca, czyli kocmołuch pospolity; widząc, że jej chlebodawcy stosują zabiegi higjeniczne nietylko powierzchownie, zacznie sama się myć i ustanie wreszcie to paradoksalne zjawisko, że utrzymywaniem czystości w mieszkaniu i przyrządzaniem pokarmów zajmuje się najbrudniejsza w domu osoba. Co więcej — służąca, która nauczyła się zachowywać czystość osobistą, będzie ją mimowoli propagowała w swojem środowisku, po opuszczeniu służby. W ten sposób dojdzie może wkońcu do tego, że przestaniemy zajmować jedno z ostatnich miejsc wśród narodów europejskich pod względem zużycia mydła.

A przecież ilość zużywanego mydła jest jednym z mierników kultury...

—o—

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.